

33 w 2023 (443)

Nocleg pod tarpem – jak zacząć i co warto wiedzieć

Data publikacji: 22.09.2023 / Autor: Tomasz Zatorski

Wybierając się na łono natury, z zamiarem spędzenia nocy “pod chmurką”, jedną z najważniejszych rzeczy jest wybór sposobu noclegu.

Do tematu możemy podejść dwojako, pełne zamknięte schronienie w postaci namiotu oraz półotwarte w hamaku lub na ziemi pod samym tarpem, zwanym też płachtą biwakową.

Czym jest tarp?

To odpowiedniej wielkości kawałek wodoodpornego materiału z punktami montażowymi.

W zależności od tego, które punkty zostaną użyte, możemy ustawić go w różnych konfiguracjach, tworząc w ten sposób schronienie lub zadaszenie chroniące nas od deszczu i pozwalające na prace obozowe.

Jak wielkość?

Sam używam i polecam stosowanie tarpów o wymiarach 3×3. Jest to w mojej (i nie tylko mojej) opinii najbardziej uniwersalna wielkość, pozwalającą na przenocowanie pod nim w skrajnych przypadkach nawet 4 osobom.

Przy takich rozmiarach waga waha się w granicach 800 gramów, co jest całkiem dobrym wynikiem. Oczywiście na rynku dostępne są też lżejsze modele.

Należy jednak wziąć pod uwagę, że wraz ze spadkiem wagi, wzrasta ich podatność na mechaniczne urazy oraz cena – co oczywiście nie jest żadną wadą, wszystko bowiem zależy od zasobności naszej kieszeni oraz tego, w jakim celu chcemy go używać.

Nie ukrywam, że jestem zwolennikiem zasady tzw. średniej półki cenowej i na moich wyjazdach oraz szkoleniach używam tarpów kosztujących około 250 zł, tj. Helikon oraz Fjord Nansen. Po ponad dwóch latach testów mogę je śmiało polecić.

Natomiast tanią alternatywą dla osób, które chciałyby sprawdzić, czy taka formuła noclegu będzie im w ogóle odpowiadać, są płachty budowlane, dostępne w sieciówkach typu Jula lub Obi, których koszt wynosi około 30 zł.

Jeśli zamierzacie spać tylko w hamaku, warto rozpatrzyć zakup tarpów dedykowanych właśnie takiej formie spędzania czasu. Są to tarpy “heksa” (w kształcie sześciokąta), trochę dłuższe niż 3 metry, aby efektywniej osłonić hamak.

Jeżeli jednak chcecie nocować również na ziemi, wtedy trzymajmy się wyboru 3×3.



Czy tarp ma przewagę nad namiotem?

I tak, i nie, zależy jak na to spojrzeć.

Plusy tarpa:

Przewiewność – tarp, w odróżnieniu od namiotu, ma bardzo dobrą wentylację (z wyjątkiem konfiguracji piramida/namiot), ciężko będzie, aby słońce i rosnąca temperatura wygoniła nas spod naszego zadaszania, co w namiotach rozbitych na pustym polu zdarza się nader często.

Obserwacja – w zależności od sposobu jego rozstawienia, możemy bacznie obserwować otoczenie, co jest dużą zaletą, jeśli w trakcie odpoczynku chcemy jednocześnie napawać się pięknem otaczającej nas natury.

Waga – biorąc pod uwagę, że standardowy tarp 3×3 ze średniej półki bez problemu pomieści pod sobą 2 osoby, ciężko znaleźć mi w podobnej cenie namiot, który mógłby mu wagowo dorównać.

Uniwersalność – sama płachta posiada wiele możliwości konfiguracji, można ją

rozłożyć przy użyciu tylko jednego kijka treningowego jako zamknięty namiot, można rozstawić go zarówno w lesie, jak i w miejscu, gdzie nie rosną drzewa, alternatywnie może służyć jako tzw. „schronienie Gurkhów” podczas zaskakujących dużych opadów (gdy pada ulewny deszcz, wszyscy siadają plecami do siebie i przykrywają się tarpem, aż przestanie padać).

Jako jedną z największych zalet jej uniwersalności uważam możliwość ogrzania naszego schronienia przy pomocy ogniska.

Może służyć również do zbierania deszczówki, gotowania wody w sytuacjach kryzysowych lub zrobienia noszy, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Możliwość suszenia ubrań – linka, którą przeciągniemy pod tarpem, daje nam jednocześnie możliwość podwieszenia na niej ręcznika lub innych przedmiotów, które chcemy wysuszyć.

Minusy tarpa:

Brak intymności – to, co bywa zaletą, może być również wadą – otwarta kubatura sprawia, że możemy zarówno obserwować, jak i być obserwowanymi.

Wrażliwość na wiatr – przy złym ustawieniu, wiatr będzie nas cały czas podwiewał, co podczas jesiennych i zimowych wieczorów nie jest korzystnym zjawiskiem. A jeżeli dołożymy do tego deszcz, to mamy combo w postaci zacinającego deszczu.

Dlatego też jedną z najważniejszych rzeczy, na jaką musimy zwrócić uwagę podczas rozkładania tarpa, jest ukształtowanie terenu i zastanowienie się nad optymalnym ustawieniem naszego przyszłego schronienia.

Brak osłony przed insektami – zimą i jesienią nie ma już tego problemu, natomiast latem zmorą potrafią być komary, w tym wypadku szczelne zamknięcie namiotu ma dużą przewagę.

Konieczność pamiętania węzłów – czy to jest wada? Niby tak, ale kiedy nauczymy się już tych węzłów, zostaje to z nami na zawsze jako wartość dodana

Brak samonośności – aby rozwiesić tarpa, potrzebujemy minimum jednego punktu mocującego: drzewo, kijek treningowy, kij, rower. Bez tego zostaje nam schronienie w postaci kołdry ☐



Rodzaje ustawień

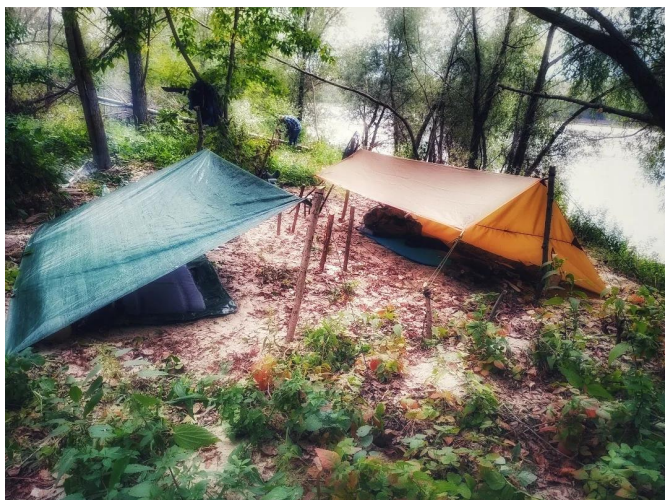
Mimo mnogości wariantów, w praktyce używam tylko kilku z nich. Oto te najczęściej stosowane przeze mnie:



DASZEK DWUSPADOWY – z wyglądu przypomina klasyczny namiot z lat 90. Ten wariant może być używany zarówno do „okrycia” hamaka, jak i spania na ziemi. Z tą różnicą, że śpiąc na ziemi, możemy zamknąć jego jedną lub obie części.

Uzyskuje się go poprzez przełamanie płachty przez jej środek.

Wybrana opcja dobrze chroni nas od deszczu i wiatru, w przypadku spania na ziemi można liczyć się z możliwością kondensacji wilgoci na poszyciu. W obu przypadkach mamy też ograniczone pole obserwacji przedpola.



DASZEK ŁAMANY – tę konfigurację uzyskujemy poprzez złamanie tarpa w $\frac{1}{4}$ długości, zazwyczaj jest to drugi punkt odcięcia.

Ten wariant w zależności od wysokości jego ustawienia możemy również stosować podczas spania hamaku lub na ziemi. Mamy dużą możliwość obserwacji przedpola w obu przypadkach. Jeśli zdecydujemy się spać na ziemi, możemy rozpalić sobie ognisko.

Dodatkowo z tarpa tworzy się wtedy kawałek podłogi.

Rozpatrując ten wariant, musimy zwrócić szczególną uwagę na stronę, z której może wiać wiatr.



KARO/DIAMENT – opcja wybierana, kiedy śpię w hamaku i jestem pewien co do stabilności pogody lub nocuję głęboko w lesie, gdzie wiatr nie ma dużego znaczenia.

Jest to też wariant wymagający najmniej odcięć, w tym wypadku wystarczą nam tylko 4 punkty mocowania. Dwa na linie głównej i dwa na odcięciach.

Wybieramy go do zadaszenia hamaka z uwagi na to, że przekątna kwadratu daje nam największą długość zdolną zakryć cały hamak, ale jednocześnie zmniejszamy nieznacznie powierzchnię boczną.



DOMEK PRZY DRZEWIE – tak roboczo nazywam ten sposób ustawienia płachty. Jest to typowa opcja do nocowania na ziemi. Można przy niej zapalić niewielkie ognisko, obserwacja przedpola jest niewielka, istnieje możliwość przymknięcia wejścia do środka. Sam tarp tworzy nam w środku kawałek podłogi, jedyne, na co musimy zwrócić uwagę, to oczywiście kierunek wiatru.

Nocowałem pod tarpem podczas gradobii, burz, śnieżyc, upalnych dni oraz długich zimowych dni ogrzewając się ogniem. Czy byłbym w stanie spać teraz w namiocie?

Oczywiście, że tak.

Pamiętajcie, że forma wyboru noclegu zależy od Was oraz miejsca i sposobu, gdzie będziemy biwakować.



Tomasz Zatorski

Swoje doświadczenie zdobywał obozując za kołem podbiegunowym, oraz w Polskich i Fińskich lasach, prowadząc wyprawy wędkarskie. W Polsce zajmuje się szkoleniem osób z zakresu obozowania gdzie łączy elementy survivalu i bushcraftu.